

NASZ ŚWIAT POD SIÓDMYM



Gazeta
Środowiskowego
Domu Samopomocy
ul. Górska 7 w Warszawie



numer 32 (Lipiec - Sierpień 2013 r.)

cena 2 zł/ z płytą 4 zł

Od redakcji

Drodzy czytelnicy,

to już ostatni numer naszej gazetki przed wakacjami.

Żegnamy się z Wami na 2 miesiące. Do tego numeru

dołączamy płytę, na której nagrane są zdjęcia

ze wszystkich imprez, które odbyły się w naszym Ośrodku

w okresie od stycznia do czerwca 2013 r. Piszaliśmy o tym

w poprzednim numerze. Cieszymy się, że ta akcja cieszy

się tak dużym powodzeniem.

Wszystkim naszym czytelnikom życzymy udanych wakacji,

dużo słońca i wspaniałych wrażeń.

Do zobaczenia we wrześniu.

zespół Redakcyjny

Zespół Redakcyjny:

1. **Katarzyna Uszyńska** (rozrywka, solenizanci i jubilaci, imiennik)
2. **Katarzyna Salkowska** (poezja i proza, przepisy kulinarne)
3. **Monika Skrodzka** (wydarzenia minionego miesiąca)
4. **Rafał Musch** (wywiady)
5. **Andrzej Nowak** (wydarzenia minionego miesiąca)
6. **Mikołaj Scholz** (redakcja sportowa)
7. **Wojciech Kwil** (układanie krzyżówek, przepisywanie tekstów na komputerze)

Opiekun: **Katarzyna Zduńska**

Skład i druk: **Jacek Michalski**

SOLENIZANCI I JUBILACI



W lipcu i w sierpniu urodzinowe i imieninowe życzenia przyjmują.

LIPIEC 2013						
PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
1	2 Urodziny Sylwia Kaczmarek	3	4	5	6	7
8	9 Imieniny Sylwia Kaczmarek	10 Urodziny Anna Nasiłowska	11	12 Urodziny Andrzej Nowak	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25 Imieniny Krzysztof Cieplota Krzysztof Wojnicki	26 Imieniny Anna Gniadek Anna Nasiłowska	27	28
29	30	31				

*Kalendarz stworzony
podczas zajęć
w pracowni komputerowej*

SIERPIEŃ 2013						
PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
			1 Urodziny Mariola Wasiuk	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29 Urodziny Katarzyna Kozmana	30	31	

Wszystkim jubilatam i solenizantom życzymy sukcesów w życiu, szczęścia w miłości, dużo uśmiechów, dużo radości, spełnienia wszystkich najskrytszych marzeń i samych przyjemnych w życiu zdarzeń.

WYDARZENIA MINIONEGO MIESIĄCA

10 czerwca 2013



Pojechaliśmy na XII Spartakiadę Osób Niepełnosprawnych zorganizowaną przez Ośrodek Wsparcia i Rehabilitacji dla Osób Niepełnosprawnych na Bemowie. Oprócz nas zaproszone były też



inne ośrodki. Najpierw było uroczyste powitanie wszystkich gości i oficjalne rozpoczęcie zawodów. Były przygotowane różne konkurencje: jazda na rowerze stacjonarnym, chodzenie po równoważni, turlanie, strzelanie do bramki, rzuty do kosza, wrzucanie piłeczek do koszyka, skok w dal, rzuty piłką lekarską, picie wody przez słomkę. Przygotowane były też gry planszowe: warcaby, układanki logiczne, plectenie koszyków z makulatury, kolorowanki. Każdy brał udział we wszystkich konkurencjach i zbierał punkty za wykonane zadanie. Zawody były bardzo fajne. Po skończonych zawodach była chwila zabawy przy muzyce. Specjalnie dla nas grał zespół Feniks. Później była przerwa na posiłek. Gdy wszyscy już się najedli, nastąpiło uroczyste wręczenie pucharów i medali. Na koniec pani Dyrektor ośrodka podziękowała wszystkim za udział w zawodach i zaprosiła nas za rok.. Wszyscy szczęśliwi i zadowoleni wróciliśmy do naszego ośrodka.



red. Katarzyna Uszyńska

14czerwca 2013

Tego dnia w naszej dzielnicy odbył się Dzień Sąsiada. My, jako ośrodek byliśmy współorganizatorami tej imprezy. Mieliśmy dużo roboty, bo musieliśmy poskręcać stoły i wystawić je do ogrodu i na teren obok, musieliśmy powynosić i odkurzyć plastikowe krzeselka. Impreza zaczęła się o godzinie 15.00. Zaproszeni byli wszyscy mieszkańcy Sielec. Po uroczystym otwarciu zaczęła się zabawa. Na początek zagrała dla wszystkich Kapela Czerniakowska. Były przygotowane i inne atrakcje. Teatr Baza uczył



chętnych chodzić na szczudłach, można było pomalować sobie buzie, zrobić zdjęcie retro, napić się kawy lub herbaty. Piekarnia Lubaszka przygotowała dla wszystkich przepyszne drożdżówki maślane. My przygotowaliśmy stoisko z naszymi rzeczami. Kto chciał, mógł sobie kupić jakiś drobiazg. Harcerze przygotowali warsztaty z pierwszej pomocy. Były też występy taneczno-wokalne dzieci i młodzieży. Goście dopisali i wszyscy się dobrze bawili.

red. Andrzej Nowak

18 czerwca 2013



W naszym ośrodku odbył się Dzień Rodzica i Opiekuna. Specjalnie dla naszych rodziców i opiekunów przygotowaliśmy życzenia, które nagraliśmy kamerą. Najpierw wszystkich przybyłych gości w naszym imieniu powitali Mikołaj Scholz i Agnieszka Kłós. Potem został puszczone film z nagraniem naszymi życzeniami. Rodzice bardzo się wzruszyli, gdy oglądali tę prezentację. Obdarowaliśmy ich też kwiatami z filcu przygotowanymi przez pracownię haftu i szycia. Specjalnie na to święto upiekliśmy też ciasta: ciasto zakonnica i ciasto z rabarborem. Zrobiliśmy także pyszną lemoniadę. W trakcie poczęstunku pokazywane były zdjęcia z różnych naszych imprez. Wszystkim

20 czerwiec 2013



Tego dnia odwiedził nas pan Wiesław Scholz, tata Mikołaja. Przyszedł, żeby opowiedzieć nam o życiu codziennym w Wietnamie. Mikołaj mieszkał w Wietnamie 6 lat, ponieważ jego tata był tam Ambasadorem RP. Pan Wiesław opowiedział nam wiele ciekawych rzeczy o Wietnamie. Z Warszawy do Wietnamu jest 10 000 km- leci się 10 godzin samolotem. A jeśli leci się z przesiadką w Paryżu to nawet 20 godzin. Jest to bardzo męcząca podróż. Cały kraj ma powierzchnię 2 tys. km. Maja jedną linię kolejową, która biegnie przez całą długość kraju i łączy północ z południem (taka podróż trwa 2,5 dnia). Większą powierzchnię kraju zajmują góry, jest też Morze Chińskie, które łączy się z Pacyfikiem. Wietnamczycy zajmują się głównie hodowlą ryżu. Rośnie on w wodzie i rozsada się go 3 razy. Jest to ciężka praca, bo cały czas trzeba stać w wodzie. Plony zbierają raz w roku. Na asfalcie kładą ścięty ryż i jeżdżą po nim samochodem. Potem zbierają słomę, a wymłócony ryż zagarniają do koszy. Uprawiają także herbatę i kawę. Hodują także w wielkich pływających akwariach ryby. Jest to biedny kraj. Mieszkańców jest 2-3 razy więcej niż Polaków. Wietnamczycy są bardzo miłymi ludźmi, spokojnymi i sympatycznymi. Są długowieczni- jest bardzo dużo osób, które skończyły 100 lat. Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, bo żyją zgodnie z naturą. Podstawą diety Wietnamczyków jest ryż. Na śniadanie, obiad i kolację jedzą zupę składającą się z mięsa, warzyw i ryżu. Jedzą bardzo mało mięsa. Używają dużo różnorodnych przypraw. Jedzą mięso drobiowe, wieprzowe, wołowe, a także węże i psy. Psie mięso jedzą najczęściej w Nowy Rok, bo twierdzą, że to daje im siłę, a szczególnie mężczyznom. W latach 80 w Wietnamie był wielki głód- zjedli wtedy wszystko, co się do tego nadawało. Architektura w Wietnamie jest bardzo okazała. Budowle są pięknie rzeźbione, często pojawiają się motywy smoka. O Wietnamie mówi się, że jest małym smokiem. Każdy król wietnamski budował swój pałac i dlatego jest ich bardzo dużo. Jest w nich wiele rzeźb zwierząt, np. słonie. Wietnamczycy jeżdżą głównie riksami, rowerami i motorami. Na ulicach czasami można spotkać krowy. Najważniejszym świętem w Wietnamie jest Księżycowy Nowy Rok. Zaczyna się miesiąc później niż u nas- między 1-12 lutym. Wszyscy wtedy świętują, ulice są wesołe, odbywają się parady, ludzie śpiewają i tańczą, puszczają lampiony, robią smoki. Mieszka tam kilkadziesiąt mniejszości narodowych- każda mówi innym językiem. Odbywa się tam targ ślubny- spotykają się wtedy chłopcy i dziewczęta, poznają się i

zareczają. W Wietnamie są dwa wyznania: katolicyzm i buddyzm. Wietnamscy katolicy mają Sanktuarium Maryjne podobne do naszej Jasnej Góry. Powstało ono w miejscu, gdzie objawiła się Matka Boska. W każdym wietnamskim domu są buddyjskie ołtarzyki. Palą przed nimi trociczki i w ten sposób oddają hołd przodkom. W kraju tym żyją dzikie słonie, które czasami atakują wioski. Niszczą je wtedy doszczętnie.

W Wietnamie prawie wszyscy mają na nazwisko Nguien. Są tam 3 podstawowe nazwiska. Po ślubie każdy zostaje przy swoim nazwisku. Wietnamczycy zakochani są w wodzie. Wiedząc, że cała komunikacja była kiedyś oparta na wodzie. W każdym ogrodzie jest jakiś zbiornik wodny. Klimat w Wietnamie jest bardzo gorący. Nad morzem są piękne plaże. Na wsiach wszystkie zabudowania są z drewna. Pan Wiesław pokazał na tradycyjny strój Wietnamki. Modelką była Agnieszka Szymańska. Papier robią z ryżu i słomy ryżowej. Bardzo lubią grać w piłkę nożną, ale nie grają zbyt dobrze. Przyczyną tego jest prawdopodobnie niedożywienie już w łonie matki. Z tego względu są dużo słabsi fizycznie i dlatego nie odnoszą sukcesów. W całej Azji Południowo- Wschodniej wszędzie są ośrodki dla niepełnosprawnych. Są bardzo dobrze wyposażone. Sztuka wietnamska – malarstwo, rzeźba, wnętrzarstwo- jest bardzo rozwinięta i ceniona na świecie. Bardzo nam się podobało



spotkanie z panem Scholzem. Dowiedzieliśmy się dużo ciekawych rzeczy. Cieszymy się, że tata Mikołaja zechciał spotkać się z nami.

Redakcja

25 czerwca 2013

W naszym ośrodku odbył się II Turniej Muzyczny „Jaka to melodia”. Wzięło w nim udział 10 ośrodków z Warszawy i okolic. Każda placówka wystawiła 3 osobową drużynę. Na początku nasza pani Dyrektor powitała wszystkich uczestników Turnieju. Potem wysłuchaliśmy krótkiego koncertu zespołu Muzyczni Czarodzieje z ŚDS z ul. Suwalskiej.



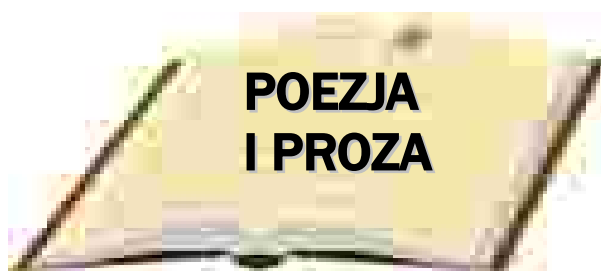
Nasz ośrodek reprezentowali: Katarzyna Uszyńska, Wojtek Kwil i Andrzej Nowak. Drużyny musiały odgadywać tytuł utworu i jego wykonawcę. Za prawidłową odpowiedź można było uzyskać 2 pkt. Było 5 zagadek dla



każdej drużyny. W drugiej turze każda drużyna musiała wykonać wybrany przez siebie utwór. Za tę konkurencję można było uzyskać 10 pkt. Walka była bardzo wyrównana. Pierwsze miejsce zajął WTZ z ul. Karolkowej, drugie ŚDS z ul. Górskiej, czyli my, a trzecie ŚDS z ul. Rozłogi. Wszyscy dostali dyplomy i nagrody indywidualne i dla ośrodków. Zabawa wszystkim

bardzo się podobała. Goście wyjeżdżali od nas bardzo zadowoleni.

red. Rafał Musch



„Rodzice”

Ja, dziecko wasze, chcę być zawsze z wami,
Bo ja jestem tą, która otwiera wam miłość,
Zamiast okiennic mam niebo, zielen trawnika,
Wieje w nich wiatrem.
Ja jestem waszym dzieckiem,
Pielęgnuję was miłością swoją ogromną,
Taką, jaka jest we mnie.
Namaluję wam serce ogromne.
Dla was porozwieszam wszystkie gwiazdy,
Policzę łzy w oczach, aby więcej za wami nie płakały.
Kwiaty i słońce z wiatrem puszcę przez góry i lasy,
By skończył się czas zmartwienia.

Autor Katarzyna Sałkowska

KĄCIK KULINARNY

Ciasto grysikowe z truskawkami i galaretką czyli ciasto z kaszy manny, bez pieczenia

Składniki:

- 2 opakowania herbatników
- 1 litr mleka
- 200 g masła
- 1 szklanka cukru
- 1 opakowanie cukru wanilinowego
- 1 szklanka kaszy manny
- 500 g truskawek
- 2 opakowania galaretki truskawkowej

Galaretki rozpuścić w 750 ml wody, odstawić do ostudzenia.

Formę o wymiarach dolnych 26 x 22 cm wyłożyć papierem do pieczenia.

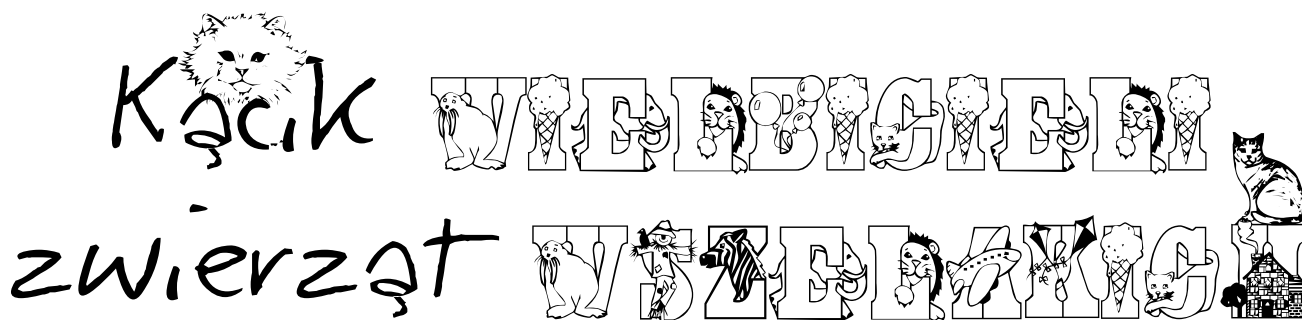
Dno formy wyłożyć herbatnikami, jeden przy drugim.

W garnku zagotować mleko z cukrami i masłem. Do gorącego dodać szklankę kaszy manny, zagotować. Pogotować około minuty lub dwóch od momentu zagotowania, mieszając, do otrzymania gęstej kaszy. Gorącą kaszę wylać na herbatniki, wyrównać. W jeszcze ciepłą kaszę powcisnąć truskawki, do połowy ich wielkości. Przestudzić.

Zalać tężejącą galaretką.

Uwaga: może się zdarzyć, że truskawki podpłyną do góry, wtedy trzeba je umieścić na miejscu przy pomocy malutkich wykałaczek, które usuniemy po stężeniu galaretki.

Przechowywać w lodówce. Przed podaniem dowolnie udekorować, np. bitą śmietaną.



Ponieważ bardzo lubię zwierzęta, postanowiłam że stworzę dział dla miłośników zwierząt. Zamieszczone w nim będą różne informacje i ciekawostki dotyczące poszczególnych zwierząt. Na początek trochę wiadomości na temat kotów.



Kot domowy udomowiony gatunek małego, mięsożernego ssaka z rzędu drapieżnych z rodziny kotowatych. Przez ludzi ceniony jako zwierzę domowe oraz z powodu jego zdolności do niszczenia szkodników. Koty zostały udomowione około 9500 lat temu i są obecnie najpopularniejszymi zwierzętami domowymi na świecie. Gatunek prawdopodobnie pochodzi od kota nubijskiego, przy czym w Europie krzyżował się ze .

Przodkiem kota domowego jest kot nubijski – według poglądów większości współczesnych naukowców różnice pomiędzy kotem domowym i nubijskim są tak niewielkie, że należą one do tego samego podgatunku. Istnieją rozbieżności w kwestii daty udomowienia kota. Większość źródeł sugeruje lata 4000–3700 p.n.e., a miejscem, w którym miało do tego dojść, była Nubia. Istnieją jednak dowody (grób kota z Cypru sprzed ok. 7500 r. p.n.e.), że domestykacja kota zaczęła się znacznie wcześniej i trwała kilka tysięcy lat, a jej miejscem był obszar Żyznego Półksiężycy. Już ok. 2000 r. p.n.e. kot był pospolicie hodowany w Egipcie. Początkowo był obiektem kultu, wiązano go z boginią Bastet, a zwłoki kotów mumifikowano. Później zaczęto wykorzystywać go do tępienia gryzoni.



Wyhodowano wiele ras kota domowego, różniących się ubarwieniem, wielkością i długością włosów; współczesne wzorce niektórych starszych ras znacznie odbiegają od ich wcześniejszych cech (jak w przypadku kotów perskich czy syjamskich). Znaczna liczba kotów domowych żyje samodzielnie w miastach (w Polsce są to tzw. koty piwniczne lub dachowce).

Koty żyjące na wolności dożywają średnio do 8 lat, natomiast koty trzymane w domu osiągną wiek do 20 lat. Na długość życia wpływa szereg czynników, takich jak: płeć, styl życia, zwyczaje. Najdłużej żyjącym kotem według Księgi rekordów Guinnessa była kotka imieniem Creme Puff (1967–2005), która przeżyła 38 lat i 3 dni.

Małe kocięta rozwijają się szybko. Stają się w pełni samodzielne w wieku od 10 do 12 tygodni i wtedy mogą trafić do nowych właścicieli. Gdy mają około 3 miesięcy kotka przestaje się nimi interesować i zmusza je do samodzielności. W wieku około 5 miesięcy kociaki wymieniają zęby na stałe. Dzieciństwo kończy się z uzyskaniem dojrzałości płciowej. W tym okresie może pojawić się pierwsza ruja, a kot zaczyna oznaczać swoje terytorium.

Wyraźne objawy starości pojawiają się zwykle po 10 roku życia: coraz częściej pojawia się kamień nazębny, osłabia się wzrok, słuch i węch, stają się powolne oraz słabe. Stare



koty są bardzo wrażliwe na zmiany środowiskowe i stres.

Wiek kota w porównaniu z wiekiem człowieka

kot	człowiek	kot	człowiek	kot	człowiek	kot	człowiek
					k		ek
1 miesiąc	6 miesięcy	8 miesięcy	16 lat	7 lat	45 lat	14 lat	72 lata
2 miesiące	10 miesięcy	1 rok	18 lat	8 lat	50 lat	15 lat	74 lata
3 miesiące	2 lata	2 lata	25 lat	9 lat	55 lat	16 lat	76 lat
4 miesiące	5 lat	3 lata	30 lat	10 lat	60 lat	17 lat	78 lat
5 miesięcy	8 lat	4 lata	35 lat	11 lat	62 lata	18 lat	80 lat
6 miesięcy	14 lat	5 lat	40 lat	12 lat	65 lat	19 lat	82 lata
7 miesięcy	15 lat	6 lat	43 lata	13 lat	68 lat	20 lat	84 lata



Kot domowy ma okrągłą głowę, duże oczy przystosowane do widzenia w niskim natężeniu światła, spiczaste uszy. Posiada bardzo dobry zmysł słuchu i wzroku; węch około czterokrotnie silniejszy od ludzkiego oraz dobrze wykształcony zmysł dotyku. Posiada włosy czuciowe – wibrysy, wydatne zwłaszcza nad górną wargą (popularnie "wąsy"), także nad oczami i na policzkach oraz po wewnętrznej stronie przednich łap. Pozbawiony opieki człowieka niekiedy ulega zdziczeniu, może też krzyżować się ze żbikiem. Pazury kota zaopatrzone są w specjalny mechanizm umożliwiający ich chowanie. Masa ciała kota waha się od 2,5 do 7 kg. Niektóre jednak uzyskują większą wagę, dochodzącą do ok. 15 kg (np. Maine Coon oraz norweski leśny).

Trzymany w warunkach domowych często dożywa ok. 15–20 roku życia, czasami więcej. Wolno żyjące w miastach koty "piwniczne" żyją przeciętnie do 2 lat, choć okres ten może

ulec wydłużeniu dzięki dożywianiu.



Stan emocjonalny kota można odczytać, obserwując jego zachowanie.

Ogon kota oprócz pomagania mu w utrzymaniu równowagi w chodzeniu na wąskich powierzchniach sygnalizuje również nastrój zwierzęcia. Ogon ustawiony na wprost oznacza, że kot jest spokojny. Ogon uniesiony pionowo do góry oznacza chęć kota do zabawy. Gdy zwierzę macha ogonem, oznacza to, że jest zdenerwowane, czyli inaczej niż jest to w przypadku psa. Machanie końcem ogona oznacza zainteresowanie, a jeżeli kot stoi przy tym na ugiętych łapkach – podniecenie, kiedy kot ma lekko najeżone włosy



na karku i napuszczony ogon jest poważnie zaniepokojony lub zdenerwowany sytuacją. Będąc rozdrażnionym może zaatakować innego osobnika. Kot uwielbia pogoń za szybko poruszającymi się przedmiotami i wchodzenie na drzewa, z których jednak z trudem schodzi. Świetnie też potrafi bawić się sam. Z braku gryzoni (np. w mieszkaniu, w mieście), aby zaspokoić swój instynkt łowiecki, poluje na owady, zwłaszcza latające.

Koty są często opisywane jako zwierzęta samotne. W rzeczywistości jednak są z natury towarzyskie. Mają słabo rozwinięty instynkt stadny; oznacza to, że w stanie dzikim same dbają o swoje podstawowe potrzeby (bezpieczeństwo, pożywienie). Dzikie koty żyją najczęściej w koloniach, lecz nie tworzą stada, gdyż każdy osobnik dba sam o siebie. Starsze zwierzęta niekiedy wykazują agresję wobec młodych.

Relacja pomiędzy ludźmi a kotami domowymi przez tysiące lat nabrała cech symbiozy. Koty dostrzegają różnice gatunków i wiedzą, że ich opiekunowie nie są kotami. Potwierdza to różnica między językiem ciała używanym przez kota w kontaktach z ludźmi a tym używanym wobec przedstawicieli swojego gatunku. Niektórzy zoologowie uważają, że kot traktuje opiekuna jak zastępczą matkę, pozostając w stanie "przedłużonego dzieciństwa".

Kot nie znosi złego traktowania i jest pod tym względem bardzo pamiętliwy. Dobrze traktowany, przywiązuje się do swego właściciela i na swój powściągliwy sposób okazuje mu przyjazne uczucia (wybiega na spotkanie, wychodzi na spacer, towarzyszy przy pracy, domaga się głaskania itp.). Niektóre koty można nauczyć prostych sztuczek, np. "proszenia" o jedzenie.



Koty nie używają tak, jak inne zwierzęta jakichkolwiek zbiorników wodnych do mycia się. Czyszczą swoje futro kilkakrotnie w ciągu dnia, liżąc sierść, a tam gdzie nie sięgają językiem – zwilżoną językiem łapą, wycierają dokładnie całe ciało. Język kota jest szorstki (posiada wiele małych "haczyków"), przez co skutecznie wygładza sierść, usuwa brud z futra i siwe, obumarłe włosy. Połykanie włosów w trakcie higieny kota może prowadzić do zakłęcia, czyli powstawania pilobezoarów (zwanych także wypluwkami, lub potocznie klaczkami). W usunięciu zakłęcia pomaga kotu jedzenie trawy oraz niektórych rodzajów surowego mięsa, dzięki czemu jego układ trawienny działa lepiej i nie jest zanieczyszczony.

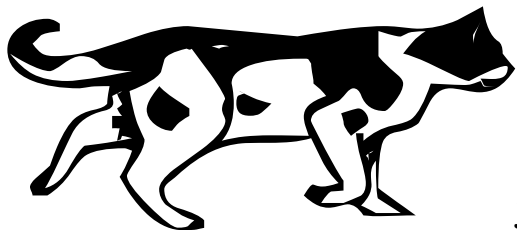


Występuje około stu ras kota domowego; występują zarówno nagie sfinksy, jak i

długowłose persy. Różne organizacje felinologiczne uznają różne rasy (standardy ras różnych organizacji również mogą być inne). W Polsce najczęściej spotyka się z rasami uznanymi przez FIFe, oraz Polski Związek Felinologiczny. Ogólnie na świecie za koty rasowe uznaje się te, które posiadają rodowód wystawiony przez jedną z dziewięciu organizacji należących do World Cat Congress.

Ciekawostki

- 17 lutego odbywa się Światowy Dzień Kota; w Polsce święto to jest obchodzone od 2006 roku.
- W Japonii kot jest najpopularniejszą maskotką; Maneki Neko, czyli jego figurka z podniesioną łapką w geście zaproszenia, widnieje przy wejściu do domów, biur, sklepów i restauracji; według przesądów zapewnia to m.in. powodzenie w interesach.
- W 1879 roku w Belgii przeprowadzono próbę zastąpienia gołębi pocztowych kotami; 37 zwierząt wywieziono z Liège do miejscowości położonej w promieniu 30 km, koty wyposażono w odpowiedni ekwipunek i wypuszczono – wszystkie wróciły do Liège, jednak większość pozbyła się w drodze przesyłek.
- W kuchni kantońskiej występuje potrawa o nazwie "Smok, tygrys i feniks", sporządzana m.in. z mięsa kota; również australijscy aborygeni zabijają i zjadają dziczące koty.
- W kulturze europejskiej potrawy z kota były stosunkowo częstym elementem jadłospisu od wczesnego średniowiecza do XIX wieku. Wiele źródeł zaświadcza, że koty jadano m.in. we Francji, Włoszech i Hiszpanii.
- Zbyt częste szczepienia w kark mogą grozić bardzo złośliwą chorobą nowotworową, tzw. VAS – Vaccine Associated Sarcoma; aby zmniejszyć szanse na wystąpienie tego nowotworu koty szczepi się nie w kark, ale w łapę; odradzane jest również zbyt częste szczepienie kotów, zwłaszcza jeśli mają one ograniczony kontakt ze światem (nie wychodzą na zewnątrz).
- Koty białe są szczególnie narażone na wrodzoną głuchotę ze względu na recesywny gen białego futra. Wbrew pozorom, kot biały nie jest albinosem (albinizm u kotów występuje niezmiernie rzadko). Ryzyko wystąpienia głuchoty znacznie wzrasta u kotów białych z niebieskimi oczami (szacuje się że ok. 25% takich kotów nie słyszy).



Już od momentu swego udomowienia kot stał się bohaterem licznych baśni i mitów. W starożytnym Egipcie był zwierzęciem świętym, utożsamianym z boginią Bastet. Również Germanie kojarzyli go ze swoją boginią

plodności Frej, która jeździła powozem zaprzężonym w te zwierzęta.

W średniowiecznej Europie koty były tępione jako zwierzęta kojarzone z czarownicami, ślad tych wierzeń pozostał do dzisiaj w powiedzeniu o pechu przynoszonym przez czarnego kota. Również w Japonii uważano je za wcielenie demonów (bakeneko). O wiele lepiej natomiast traktowano je w kulturze islamu. Nawet prorok Mahomet miał kota o imieniu Muezza. Również w świątyniach buddyjskich (np. w Birmie) niekiedy hodowano te zwierzęta.

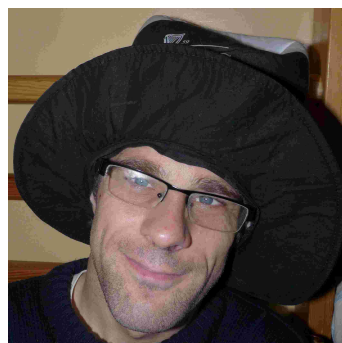


We współczesnej kulturze zachodniej kot to uosobienie niezależności i tajemniczości. Jednym z najbardziej znanych współczesnych dzieł nawiązujących do



kotów jest musical Andrew Lloyd Webbera *Koty*.

Opracowała Katarzyna Uszyńska



Monika Skrodzka: Dzień dobry. Jestem redaktorką gazety i chciałabym przeprowadzić z Panem wywiad?

Rafał Musch: *Dzień dobry*

M.S. : Czy mógłby się nam Pan przedstawić?

R.M.: *Nazywam się Rafał Musch*

M.S. : Gdzie Pan mieszka? Z kim?

R.M.: *Mieszkam w Warszawie, na Siekierkach z mamą i z bratem Grześkiem.*

M.S. : Jak długo Pan chodzi do ośrodka?

R.M.: *Przychodzę tu od samego początku istnienia ośrodka, czyli już prawie 14 lat.*

M.S. : A czy lubi Pan przychodzić? Dlaczego?

R.M.: *Bardzo lubię bo jest dużo kolegów i koleżanek i nie nudzę się sam w domu.
A także dlatego, że uwielbiam naszą panią dyrektor.*

M.S. : Którą pracownię lubi Pan najbardziej i dlaczego?

R.M.: *Najbardziej lubię wszystkie pracownie, nie mam jednej ulubionej.*

M.S. : Czy lubi Pan kolegów i koleżanki?

R.M.: *Bardzo lubię.*

M.S.: Kogo Pan lubi najbardziej?

R.M.: *Najbardziej lubię Anię Nasilowską, Mariolę Wasiuk, Sylwię Kaczmarek i*

mojego przyjaciela Marka Iżykowskiego. Moją sympatią jest Marzena Zalewska.

M.S.: Jak Pan lubi spędzać wolny czas?

R.M.: *Lubię chodzić na spacerów do Łazienek. W niedzielę chodzę na koncerty Chopinowskie w Łazienkach.*

M.S.: Czy lubi Pan muzykę i jaką?

R.M.: *Lubię muzykę disco-polo.*

M.S.: Czym Pan się interesuje?

R.M.: *Interesuję się książkami – lubię czytać. Najbardziej interesuje mnie polityka.*

M.S.: Gdzie Pan lubi wyjeżdżać na wakacje?

R.M.: *Lubię jeździć nad morze, ale nie jeżdżę. W wakacje zazwyczaj zwiedzam różne miejsca w Warszawie.*

M.S.: Czy Pan ma jakieś zwierzątko i jakie?

R.M.: *Nie mam żadnego, bo mam alergię.*

M.S.: Czy dobrze się Panu pracuje w redakcji Gazetki?

R.M.: *Bardzo dobrze, bo mogę opisywać różne wydarzenia. Praca w gazetce daje mi spokój, wyciszenie. Myślę, że będąc redaktorem rozwijam się.*

M.S.: Dziękujemy za wywiad.

Wspomnienie z Włoch cz. 2.

Rzym – Wieczne Miasto – stolica Włoch i stolica świata. Miasto, w którym jak w żadnym innym starożytność zrosła się z współczesnością, historia – ze sztuką i kulturą. Aby poznać Rzym, trzeba tam przebywać tygodniami. My, po kilku dniach zwiedzania możemy tylko wspomnieć najwspanialsze, najbardziej znane miejsca.

Zacznijmy od Watykanu. Każdy z nas wie, co oznacza to magiczne słowo. Państwo Kościelne, którego głową jest papież. A jeśli Watykan, to oczywiście Bazylika św. Piotra – największa świątynia chrześcijaństwa, wybudowana w miejscu ukrzyżowania św. Piotra i kryjąca w podziemiu grób Apostoła. W górze dominuje kopuła zaprojektowana przez Michała Anioła, która stanowi poemat niedoścignionego piękna i wspaniałej harmonii, fascynujący oczy i duszę zwiedzających. Pod kopułą wznosi się ołtarz główny postawiony nad grobem św. Piotra. W pierwszej od wejścia kaplicy prawej nawy podziwiamy Pietę Michała Anioła – wykonaną w alabastrze rzeźbę Matki Bożej Bolesnej – rzeźbę, w której zawarł się cały geniusz twórcy, tak cudowną i wzruszającą, że kolana sama uginają się przed nią. Nieco dalej, w kaplicy św. Sebastiana, znajduje się grób błogosławionego Jana Pawła II, modlimy się tu chwilę ze zrozumiałym wzruszeniem. Schodzimy do podziemia, gdzie znajdują się groby wielu papieży i polityków, poczynawszy od wspomnianego już grobu św. Piotra.

Następnie udajemy się na Lateran. Tutaj znajduje się katedra pod wezwaniem św. Jana. Jest to katedra biskupa Rzymu, czyli papieża, gdzie każdy papież po wyborze odprawia mszę dziękczynną. Obok monumentalnych podwojów z brązu (zabranych z Kurii Forum w XVII w.) znajdują się Drzwi Święte, normalnie zamurwane, a rozkuwane i otwierane przez papieża tylko z okazji roku jubileuszowego. Ołtarz papieski wzniesiony w XIV w. przykryty jest baldachimem, w którym znajduje się imponujące tabernakulum ozdobione małymi freskami. W zwieńczeniu złote figury Piotra i Pawła oraz srebrne pojemniki z relikiami głów obu Apostołów.

W stojącym nieco dalej, naprzeciw katedry budynku znajduje się prywatna kaplica papieża pod wezwaniem św. Wawrzyńca. Wiodą do niej Święte Schody – 28 stopni przywiezionych z Jerozolimy przez św. Helenę, matkę cesarza Konstantyna, która była gorliwą chrześcijanką. Po schodach tych szedł Chrystus na przesłuchanie do Piłata. Tu z ubiczowanego Ciała sączyła się krew i do dziś kilka plam Najświętszej Krwi znajduje się na stopniach – są one zabezpieczone pancernym szkłem. Po tych schodach wchodzimy na kolanach – nikt z grzeszników nie odważy się postawić na nich stopy.

Rzym Barokowy to także Bazylika św. Pawła za Murami. Jest to jeden z najwspanialszych kościołów rzymskich, uważany za jeden z cudów świata, zbudowany na polecenie cesarza Konstantyna w miejscu, gdzie pochowano Apostoła Narodów. Przed Bazyliką posąg św. Pawła z mieczem w dłoni, co upamiętnia rodzaj śmierci jaką zginął. Wspaniały czterorzędowy portyk zbudowany ze 150 kolumn, prowadzi do wnętrza pięcio nawowej Bazyliki, która sprawia niezwykle wrażenie dzięki przenikaniu mistycznego światła wpadającego tu przez podwójny rząd alabastrowych okien. Pomiędzy oknami i kolumnami rząd medalionów z mozaiki przedstawia serię podobizn papieża od św. Piotra do obecnego. Pod papieskim ołtarzem znajduje się marmurowa arka zawierająca relikwie św. Pawła.



Teraz na naszej drodze znajdują się Hiszpańskie Schody. Prowadzą one z Placu Hiszpańskiego do Ambasady Hiszpanii, akredytowanej przy Stolicy Apostolskiej. Piękne, niezwykle urocze to miejsce, obleżone nieustannie przez turystów jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych miejsc Rzymu, podobnie jak Fontanna di Trevi, do której zmierzamy w następnej kolejności. Jest ona uznawana za najpiękniejszą fontannę Rzymu, słynną nie tylko ze wspaniałej wody, lecz także z legendy głoszącej iż wrzucając do niej monetę powróci się jeszcze raz do Wiecznego Miasta. Fontanna stanowi fasadę pałacu, a ozdobiona jest posągami i płaskorzeźbami umieszczonymi na skałach wynurzających się z wody. Trzeba tu dodać, że Rzym nazywany jest także „Miastem Wody” nie tylko z powodu niezliczonej ilości wodotrysków lecz

także dlatego, że woda w nich jest krystalicznie czysta, zdatna do picia, a znużony turysta może jej dowolnie zaczerpnąć i ugasić pragnienie.

Jak gdyby połączeniem Rzymu Barokowego z Antycznym jest wzniesiony na wzgórzu przy Placu Weneckim Ołtarz Ojczyzny. Wspaniała ta budowla z olśniewająco białego marmuru wzniesiona jest na pamiątkę odzyskania przez Włochy niepodległości. Stało się to w 2. połowie XIX w. dzięki zwycięstwu nad okupacyjnymi wojskami Austrii. Wojskiem włoskim dowodził Wiktor Emanuel, który następnie został królem Włoch. Wdzięczny naród nadał mu zaszczytny tytuł Ojca Ojczyzny, a jego konny posąg znajduje się przed Ołtarzem. Wspaniały portyk ozdobiony kolumnadą prowadzi do Grobu Nieznanego Żołnierza.

Następnego dnia zwiedzamy Rzym Antyczny. Zaczynamy oczywiście od Forum Romanum – rzymskiego rynku, który był centrum życia obywatelskiego w czasach republiki oraz cesarstwa. Dziś jest to zespół zabytków zgrupowanych na obszarze pomiędzy Kapitołem, Palatynem i Koloseum, zabytków w większości zniszczonych nie tylko w skutek upływu czasu, ale także trzęsienia ziemi w 854 r. oraz najazdu Normanów, którzy 1084 r. zniszczyli miasto ogniem i mieczem.

Wzgórze kapitolńskie od tysiącleci stanowi centrum życia miasta. W starożytności było ono celem zwycięskich pochodów cesarów i wodzów wojskowych, dziś jest to siedziba prezydenta miasta i władz miejskich. Ku Pałacowi Kapitolńskiemu prowadzi długi szereg schodów zaprojektowany przez Michała Anioła. Również przez niego zaprojektowany Plac Kapitolu zdobi konny posąg Marka Aureliusza, jako jedyny pamiętający czasy Renesansu. W głębi Placu wzniesiono Pałac Senatorski, nad którym góruje Wieża Kapitolńska, a na jej szczycie złożony krzyż.

Inne wzgórze, dobrze znane z historii – Palatyn, był kolebką Rzymu. Według legendy tutaj Romulus określił granicę pierwszego miasta, tu znajdowała się siedziba królów, tutaj powstały rezydencje cesarzy począwszy od Oktawiana Augusta. Dziś ta kolebka Rzymu zachwyca ruinami, które wymownie przemawiają do zwiedzających. Tu znajduje się Dom Liwii – przykład typowego domu patrycjuszowskiego – Dom Augusta i Świątynia Apolla – jest to zespół budynków pierwszej rezydencji cesarskiej na Palatynie. U podnóża Palatynu rozciąga się Circo Massimo (Cyrk Wielki), o wymiarach 664x123 m,

prawie całkowicie wypełnia on dolinę między Palatynem i Awentynem. Za czasów Augusta, a więc na przełomie starej i nowej ery, cyrk ten mógł pomieścić 150 tysięcy widzów. Tutaj odbywały się wyścigi kwadryg, jedna z ulubionych rozrywek Rzymian.

Niedaleko Palatynu, w głębi ulicy Fori Imperiali widoczne jest jedno z najwspanialszych osiągnięć cywilizacji rzymskiej – Koloseum. Budowę tego amfiteatru o wymiarach 187x155 m, którego ruiny i dziś pozwalają podziwiać jego antyczne piękno, rozpoczął cesarz Wespazjan w 72 r., a ukończył jego syn Tytus w roku 80. Wysokość zewnętrznego pierścienia wynosi 50 m, a według założeń miał on pomieścić 80 tysięcy widzów. Na



zewnątrz widoczne są trzy rzędy arkad ozdobionych kolumnami, czwarty poziom zdobią pilastry korynckie. Degradację Koloseum w czasach nowożytnych powstrzymał papież Benedykt XIV w XVIII w., który chcąc ratować to co zostało poświęcił amfiteatr kultowi Drogi Krzyżowej i wznosił krzyż w miejscu, które tradycja chrześcijańska wiąże ze śmiercią tysięcy męczenników. Tuż obok Koloseum stoi Łuk Konstantyna wzniesiony przez senat i lud rzymski dla uczczenia zwycięstwa nad Maksencjuszem. Konstantyn był tym cesarzem, który uznał religię chrześcijańską jako oficjalną, a prywatnie faworyzował chrześcijan. Sam przyjął chrzest niedługo przed śmiercią.



Panteon, chluba Rzymu, według nas najpiękniejsza świątynia Rzymu, jest jedynym pomnikiem architektury klasycznej, który w niezmienionym stanie przetrwał do naszych czasów. Napis na gzymsie portyku głosi, że świątynia poświęcona wszystkim bóstwom została wzniesiona przez Marka Agrypę w 27 roku przed narodzeniem Chrystusa. 16 marca 609 r. papież Bonifacy IV za zgodą cesarza bizantyjskiego przekształcił tę pogańską świątynię w kościół chrześcijański. Kazał też przenieść z katakumb do Panteonu ciała męczenników oraz poświęcił kościół Najświętszej Marii Pannie Męczenników (Santa Maria dei Martiri). Temu przeobrażeniu zawdzięcza się zachowanie Panteonu w stosunkowo nienaruszonym stanie. Portyk składa się z 16 granitowych kolumn. Średnica wnętrza (świątynia jest rotundą) wynosi 43,40 m i tyle samo metrów mierzy jego wysokość. Dzięki otworowi w szczycie sklepienia o średnicy 8,92 m, do wnętrza przenika światło i powietrze – zdaje się, że niebo zstępuje do świątyni, której sufit celowo pozostawiono otwarty tak, by modlitwa mogła unosić się swobodnie do niebios. Wszystko to sprawia wrażenie niezrównanego dostojęstwa; prosta forma budowli, piękno poszczególnych elementów, wspaniałe proporcje, nadają wnętrzu uroczystego charakteru.

Pora kończyć to wspomnienie. Z pewnym niedosytem opuszczamy Rzym, zdając sobie sprawę z pobieżności naszego zwiedzania. Ale przecież wrzucaliśmy monety do Fontanny di Trevi, więc mamy nadzieję powrócić tu i pogłębić naszą znajomość Rzymu.

Maria i Marek Iżykowsy

ROZRYWKA

Uśmiechnij się



Wakacje nad morzem.

Pyta Alex swojej mamy:

- Mogę popływać?

Mama:- Dobrze tylko się nie zamocz.

Urzędniczka na poczcie;

- *Ten list jest za ciężki! Proszę dolepić jeszcze jeden znaczek!*

- *Pani naprawdę myśli, że od tego list robi się lżejszy?!*

Przyjeżdża chłop wozem do wsi i woła

:- Węgiel przywiozłem! Na to koń który prowadził wóz odwraca się i mówi

:- Tak, ty przywiozłeś węgiel!

Kuzyn z miasta odwiedza bardzo zaniedbane gospodarstwo rolne Antka

.- *Nic na tej ziemi nie rośnie?*

- *A no nic wzdycha Antek*

.- *A jakby tak zasiać kukurydzę?*

- *Aaa... jakby zasiać, to by urosła.*

Do Biura Informacji Turystycznej wchodzi wczasowicz i pyta:

- Co warto obejrzeć w tym mieście?

- Po południu w telewizji będzie fajny mecz.

Syn Ignaca wrócił z wojska i Ignac zaczyna szukać mu kandydatki na żonę. Poszedł do sąsiedniej wsi, a gdy wrócił, oznajmia synowi:- Znalazłem ci narzeczoną.

- *Ładna?*

- *Jeszcze jak! Żebyś ty widział, jak szybko potrafi widłami słomę zrzucić z furmanki!*

Dwóch turystów z Izraela zwiedza Watykan, podziwiają przepych i bogactwo. Jeden wzdycha:-Popatrz, a zaczynali od stajenki...

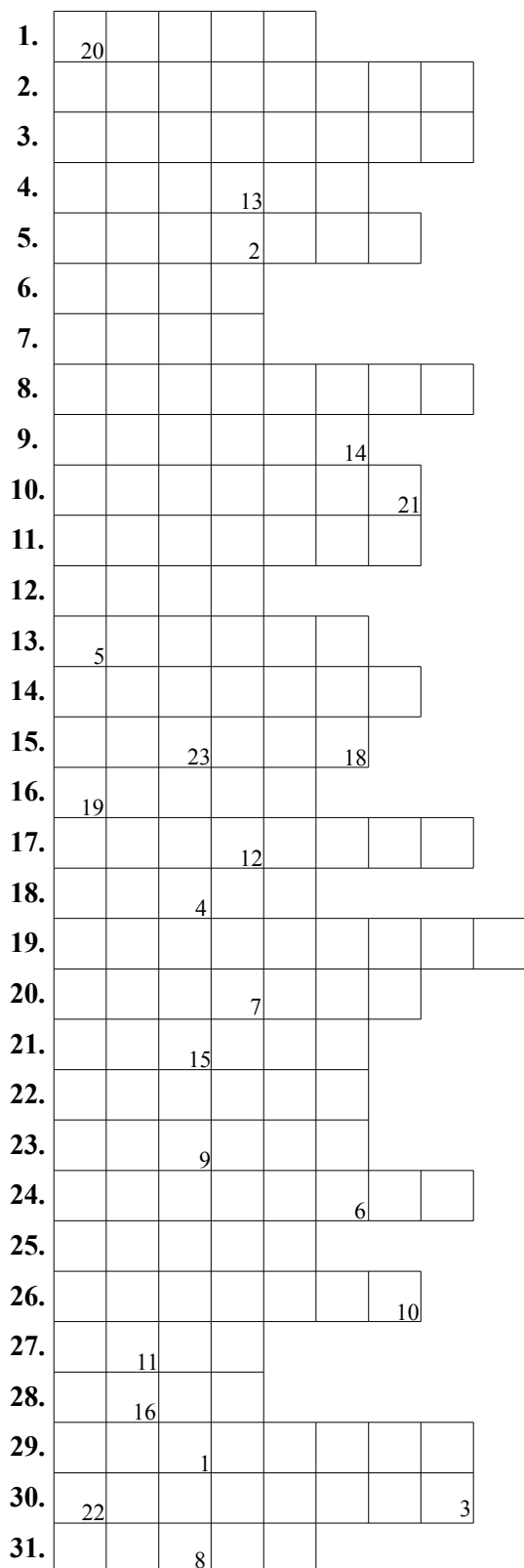
Spotykają się dwie przyjaciółki:

- *Wiesz, mój syn ma trzy miesiące i już siedzi!*

- *Tak, a za co?*

List Jasia z wakacji: Jest pięknie. Świetnie wypoczywam. Bądźcie spokojni i nie martwcie się o mnie. P.S. Co to jest epidemia?

Krzyżówka Wakacyjna



1. Jak nazywa się namiot, w którym mieszkają Mongołowie
2. Nazywa hiszpańskiego tańca
3. Kolorowy, huczny obchodzony na początku roku w Rio de Janeiro
4. Najślynniejszy polski Kompozytor znany na całym świecie
5. Ojczyzna św. Mikołaja
6. Kraj w Ameryce Południowej, w którym można zwiedzić starożytne ruiny Machu Picchu
7. Ulubiony napój Niemców
8. Kapelusz Meksykanina
9. Palą je Kubańczycy
10. Słynny wodospad w Kanadzie
11. Stoi na czele Wielkiej Brytanii
12. Najślynniejszy sklep meblowy ze Szwecji
13. Miasto w Gruzji, o którym śpiewały Alibabki
14. Organizowała z Polską Euro 2012 r.
15. Największa pustynia w Afryce
16. Kraj w Azji, w którym znajduje się Wielki Mur
17. Grobowce Królów i Faraonów w Egipcie
18. Zwierzęta uważane za Święte w Indiach
19. Kraj, z którego pochodzi tango
20. „Krwawy” hrabia pochodzący z Rumunii
21. Dzielny wojak ... pochodzący z czeskiej Pragi
22. Tradycyjny strój Japończyka
23. Skąd pochodzi Zorba
24. Kwiaty, które są symbolem Holandii
25. Państwo, którego prezydentem jest Władimir Putin
26. Napój pochodzący z Francji, który pijemy w Sylwestra
27. Spódnica, którą noszą Szkoci
28. Taniec towarzyski pochodzący z Austrii
29. Rdzenni mieszkańcy USA
30. Słynny taniec węgierski
31. Słynna na całym świecie potrawa pochodząca z Włoch

Hasło:

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.	12.
----	----	----	----	----	----	----	----	----	-----	-----	-----

13.	14.
-----	-----

15.	16.	17.	18.	19.	20.	21.	22.	23.
-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----

Krzyżówki ułożył zespół redakcyjny